

# W ten dzień



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

## *W ten dzień*

Siedzieli czterej i pili  
przez noc długą jak wiek  
i gwarzyli, marzyli...  
bimber gardła im piekł...  
Bimber w serce szedł z gardła,  
z serca w gardło szły łzy  
i tęsknota ich żarła  
za tym wielkim dniem, gdy...  
Już chyboce się ściana,  
głowa cięży jak pień,  
kompan spytał kompana:  
„Co ty zrobisz w Ten Dzień?”  
gdy krzyk w mur uderzy,  
gdy zamroczy ci mózg,  
gdy nareszcie uwierzysz,  
że już koniec... że szlus<sup>1</sup>...

Alkohol, Smutek, Nadzieja

Pierwszy, co przy stole siedział,  
w szklankę stuknął i powiedział:

Wyjdę — wszystko za sobą zostawię,  
pójdę w cichość — na Starym gdzieś Rynku  
na całego się wtedy zabawię  
i jak świnia upiję się w szynku.  
I żeby nie myśleć... wpierw piwo  
w gardło spieczone od krzyku,  
a gdy mnie kufelek odświeży,  
butelki trzy alembiku<sup>2</sup> —  
A kiedy mnie woda zamroczy  
i widma odegna, te z Dzikiej...  
zacznę powoli smakować  
słodki czerwony likier...  
A potem znów mocny koniak,  
by świat znów rozjaśnił się żywo,  
przy oknie usiądę do rana  
i od początku... piwa...

Alkohol

A drugi co przy stole siedział,  
za nóż się chwycił i powiedział:

<sup>1</sup>szlus (pot., z niem) — koniec. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>alembik — tu: wódka domowej produkcji wytwarzana ze spirytusu, wody i mocno przepalonego cukru (nazwa pochodzi od naczynia do destylacji). [przypis edytorski]

A mnie to wódka nie zamroczy,  
na koleżków tylko świsnę —  
czapkę wcisnę tak na oczy,  
zęby tylko mocno ścisnę  
i powiem: że dzień przyszedł już...  
serce zostawię w bloku i w miasto  
jak płomień czerwienią zakwitnie nóż,  
brzuchy drążyć będzie jak ciasto...  
z latarni sznury zwisną jak gałęzie,  
czarny owoc się będzie chybotać na strony  
i tym się upiję, gdy będzie mi z latarni  
na ręce kapał nie likier czerwony...

A trzeci, co przy stole siedział,  
za serce chwycił i powiedział:

A ja to wybiegnę twarzą w słońce  
ulicy środkiem — miastem wzdłuż...  
i będę chwytiał za dłonie drżące  
wszystkich przechodniów i krzyczał: JUŻ...  
od ruin do ruin... pijaną głową  
o zamku zręby z radości bić  
i będę śpiewał obłądną mową,  
i krzyczał z dachu: będę żyć...

A czwarty, co przy stole siedział,  
chciał mówić — lecz rzekł tylko... Proszę...  
o chwilę ciszy... słyszę kroki,  
i do okna bokiem na palcach doszedł —  
Za oknem ciężkim stukotem butów  
żandarm w nocy znaczył swą drogę  
i strzelił w okno źle zaciemnione  
nieprawomyślnym światłem na trwożę.

I padł ten czwarty — płasko, zwyczajnie,  
między kompanów, z którymi siedział,  
i może szkoda, że, co on zrobi  
w ten dzień największy, już nie powiedział —

Przemoc, Zemsta, Krew

Śmierć

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-w-ten-dzien/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Koziół.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.